

## Od redakcji

parezja  
2/2014

ISSN 2353-7914

DOI: 10.15290/parezja.2014.02.01

Zapytałam mojego ośmioletniego syna: co to jest upokorzenie? Odpowiedział bez większego namysłu: „ściągnąć komuś gacie w centrum miasta”. To zdanie wydaje się oddawać istotę upokarzania, które według MAŁEGO SŁOWNIKA JĘZYKA POLSKIEGO oznacza ‘poniżyć zmuszając do pokory; postawić kogoś w hańbiącym położeniu, wywołać uczucie poniżenia’<sup>1</sup>. Upokorzenie jest doświadczeniem bolesnym o silnym negatywnym zabarwieniu emocjonalnym, bywa nawet porównywane do „nuklearnej bomby emocji”<sup>2</sup>, gdyż „uderza w samą istotę indywidualnego poczucia bycia”<sup>3</sup>.

W życiu społecznym dostrzec można zróżnicowane powody upokarzania i także jego konsekwencje<sup>4</sup>. Joanna Olczak-Ronikier wspominając losy własnej rodziny w następujący sposób ukazuje przykład takich konsekwencji:

Urażona godność rodzi bezsilny żal i gniew, agresję, chęć „odegrania się”, marzenia o dominacji. Jeśli człowiek nie poradzi sobie z doznany upokorzeniem, nie zaakceptuje sam siebie, bez względu na to, co mówią o nim inni, wrogość i urazy będą fermentować w duszy, zatruwając psychicznie<sup>5</sup>.

Teoretyczna kategoria – upokorzenie – stała się podstawową tekstów (poza zamieszczonymi w dziale Z ŻYCIA NAUKOWEGO MŁODYCH PEDAGOGÓW) dru-

<sup>1</sup> *Mały Słownik Języka Polskiego*, E. Sobol (red.), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1999, s. 983.

<sup>2</sup> L. M. Hartling, E. Lindner, U. Spalhoff, M. Britton, *Humiliation: a nuclear bomb of emotions?*, „Psicologia Política” 2013, nr 46.

<sup>3</sup> L. M. Hartling, T. Luchetta, *Humiliation: Assessing the Impact of Derision, Degradation and Debasement*, „The Journal of Primary Prevention” 1990, nr 19(4), s. 265.

<sup>4</sup> W. J. Torres, R. M. Bergner, *Humiliation: Its Nature and Consequences*, „The Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law” 2010, nr 38, s. 2.

<sup>5</sup> J. Olczak-Ronikier, *W ogrodzie pamięci*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 123.

giego numeru półrocznika PAREZJA. CZASOPISMO FORUM MŁODYCH PEDAGOGÓW PRZY KOMITECIE NAUK PEDAGOGICZNYCH PAN. Zaprosiliśmy Autorów do refleksji nad następującymi kwestiami: 1) jak kategorię upokorzenie można wykorzystać w analizach i badaniach problemów edukacyjnych? 2) co i w jaki sposób upokarza? 3) jakie są konsekwencje bycia upokorzonym? 4) jak pracować/działać z upokorzonymi i na rzecz upokorzonych?

W oddawanym do rąk Czytelnika numerze znajduje się dwanaście tekstów. W dziale STUDIA I ESEJE Matylda Pachowicz w tekście UTRATA TWARZY, CZYLI O UPOKORZENIU W ASPEKTCIE SPOŁECZNYM I JEDNOSTKOWYM poszukuje odpowiedzi na pytanie o przyczyny i skutki występowania upokorzenia w relacjach interpersonalnych, zarówno w kontekście społecznym, jak i jednostkowym. Konkretnie przykłady upokorzeń doświadczanych w życiu codziennym przez osoby niepełnosprawne ukazują Magdalena Bełza i Dorota Prysak. Autorki piszą m.in. o upokarzającym nazewnictwie, edukacji, prawie, komunikacji publicznej, rynku pracy ulokowanych w określonych praktykach społecznych. Problem upokorzenia i dyskryminacji staje się jeszcze bardziej widoczny w sytuacji pomocy tym, którzy są już pokrzywdzeni przez los i znajdują się w relacji podległości – podkreśla Anna Kola analizując UPOKORZENIE (W) PRACY SOCJALNEJ. Autorka ukazuje przykłady działań w codziennej praktyce pomocy (głównie instytucjonalnej), które zamiast być pomocowe stają się przemocowe.

W dziale AKADEMICY NA RZECZ PRAKTYKI przedstawiony został „Projekt Bohaterskiej Wyobraźni” (*Heroic Imagination Project*) realizowany przez Profesora Philipa Zimbardo w Polsce. Prezentują go dwa teksty: Urszuli Markowskiej-Manisty opisujący idee i funkcjonowanie projektu w naszym kraju, drugi to wywiad z Profesorem prezentujący szerokie spectrum problemów edukacyjnych stanowiących kontekst narodzenia się projektu oraz jego teoretyczne podstawy. Jego celem, co zapisano w niniejszym numerze, jest „kształtowanie wśród dzieci i młodzieży szkolnej oraz osób dorosłych zachowań prospołecznych, a w szczególności postawy heroizmu dnia codziennego”, który jest w zasięgu możliwości każdej osoby, można się go nauczyć.

Teksty zamieszczone w dziale Z WARSZTATU BADAWCZEGO dotyczą relacji edukacyjnych, ukazują ich złożoność, ale przede wszystkim pokazują znaczenie wrażliwości, wielokrotnego namysłu i ludzkiej życzliwości w relacjach podmiotów edukacyjnych. Sylwia Jaskulska odpowiada w tekście UPOKORZENIE UCZNIA PRZEZ NAUCZYCIELA JAKO JEDEN Z MECHANIZMÓW OCENIANIA SZKOLNEGO na pytanie „na ile mechanizm upokorzenia jest obecny we współczesnej, polskiej szkole i jakie są konsekwencje doświadczenia «bycia upokarzanym» dla uczniów?” analizując to zagadnienie przez pryzmat szkolnego oceniania.

Przemysław Grzybowski w tekście NAPRAWDĘ ŚMIESZNE? GRANICE ŚMIECHU W EDUKACJI ukazuje cienką granicę pomiędzy śmiechem mającym na celu życzliwe zwrócenie uwagi, osiągnięcie oczekiwanych zmian a śmiechem stającym się czynnikiem pozbawienia godności, formą agresji, przemocy psychicznej, wręcz walki służącej pogwałceniu wyśmiewanego i doprowadzenie do wykluczenia go ze środowiska jako niegodnego.

W dziale STUDIUM RECENZYJNE Jolanta Sajdera prezentuje książkę Hanny Kędzierskiej KARIERY ZAWODOWE NAUCZYCIELI. KONTEKSTY – WZORY – POLA DYSKURSU, którą poleca czytelnikom pragnącym wzbogacić warsztat metodologiczny w paradygmacie jakościowym, „nauczycielom nauczycieli” przygotowujących przyszłych pedagogów do zawodu, zainteresowanym światami życia codziennego początkujących studentów (np. świadomość „szoku praktyki”), ale także czynnych zawodowo nauczycieli, studiujących dla uzupełnienia kwalifikacji.

Celem tekstu Justyny Ratkowskiej-Pasikowskiej WSTRĘT JAKO SPOŁECZNA FORMA KONTROLI SEKSUALNOŚCI jest rekonstrukcja kategorii wstrętu i jej związku z kontrolą społeczną seksualności. Tekst stanowi próbę pedagogicznego odczytania powieści RECZY NIENASYCONE A. Czciбора-Piotrowskiego i wykorzystania jej w naukowym, etycznym i wychowawczym mierzeniu się z dziecięcą seksualnością.

W dziale Z ŻYCIA NAUKOWEGO MŁODYCH PEDAGOGÓW Ewa Bochno, Iwona Kopaczyńska, prezentują specyfikę i wartość Zespołu Samokształceniowego i Samopomocy Koleżeńskiej pod patronatem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN w pięciolecie jego istnienia. Kategorią interpretacji działań Zespołu uczyniły refleksyjność, którą za Jeromie Brunerem odczytują jako „podstawę myślenia i uczenia się, pojmowanie sensu, przechodzenie na poziom «meta», powracanie do tego, czego nauczyliśmy się poprzez samą ekspozycję, a nawet myślenie o własnym myśleniu”<sup>6</sup>. Tekst jest opisem specyfiki działań i organizacji Zespołu z perspektywy zaangażowanego obserwatora, zanurzonego w biegu zdarzeń – twórcy i uczestnika działań.

O projekcie „Subsumcje edukacji” piszą jego inicjatorzy Maksymilian Chutorński, Jacek Moroz oraz Oskar Szwabowski. Powołana w grudniu 2013 roku na Uniwersytecie Szczecińskim grupa badawcza realizująca projekt naukowy o nazwie „Subsumcje edukacji”<sup>7</sup> stara się przebadąć możliwe formy podporządkowania edukacji. Głównym celem badań jest opracowanie i analityczne wykorzystanie kategorii „subsumcji”, zbadanie semantycznych,

<sup>6</sup> J. Bruner, *Kultura edukacji*, przekł. T. Brzostowska-Tereszkiewicz, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006, s. 128.

<sup>7</sup> Strona internetowa projektu: <http://subsumcjeedukacji.blogspot.com/>

ontologicznych i performatywnych implikacji w odniesieniu do problematyki edukacyjnej. Realizatorzy projektu pragną zwrócić uwagę na społeczne, polityczne i etyczne wymiary podporządkowywania procesów edukacyjnych, zapytać o możliwe sposoby użycia i kontrużycia analizowanej kategorii, jak również o możliwe w danej perspektywie projekty emancypacyjne.

O ostatnim z tekstów Recenzent napisał:

Tekst ma formę literatury faktu, [...] – nie mieści się zatem w schemacie typowych materiałów publikowanych w czasopismach naukowych, wszakże gorąco rekomenduję do druku z propozycją, aby nawiązać bliższy kontakt z Autorem i zaproponować mu stałą rubrykę, specjalnie utworzoną dla tego rodzaju niebańalnych prac, które wzbogacą profil czasopisma.

W metaforycznie zatytułowanym tekście O NĘDZNYM ROBAKU I RWĄCYCH SIĘ NICIACH, CZYLI RZECZ O UPOKORZENIU Aleksander Cywiński udowadnia, że na upokorzenie można popatrzeć z dystansem, jednak nie da się go zapomnieć, choćby działo się przed laty, w szkole. Autor charakteryzuje upokorzenie dobitnie, pisząc:

zawsze to miało te same cechy: silniejszy dostrzega, że słabszy zrobił coś źle i wpada w jego zdaniem słuszny gniew, chcąc wykazać temu słabszemu, że jest nędznym, nic nie znaczącym robakiem, wijącą się glizdą, która nie chce czegoś zrobić, albo nie potrafi, albo jeśli nawet już robi, to bardzo, bardzo źle. Ot, cała prawda o upokorzeniu.

Zapraszam Czytelników do zapoznania się z ową „całą prawdą o upokorzeniu” i naszymi propozycjami jej przeciwdziałania. Jednym z nich jest podjęcie w kolejnym numerze „Parezi” analizy procesów edukacyjnych z perspektywy kategorii nieposłuszeństwa.

*Alicja Korzeniecka-Bondar*